

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok V Nr 72 (1181)

Rzeszów, wtorek 24 marca 1953 r.

»W myśl wskazań Wielkiego Stalina umacniać będziemy siły pokoju i postępu« — pisze społeczeństwo polskie w listach do Prezesa Rady Ministrów

— WARSZAWA (PAP). Z niezliczonych listów, jakie wysyła społeczeństwo polskie do Przewodniczącego KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta — listów, których głębokim bólem po stracie Wielkiego Stalina — bije niezłomna wola przekucia bólu na moc i siłę. W myśl wskazań Wielkiego Stalina ludzie pracy pragną lepszym wykonaniem swych codziennych zadań umacniać siłę Polski Ludowej, ważnego ognia obozu pokoju i postępu.

Zaloga żwirowni Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej Budownictwa Przemysłowego w Elku w liście swym do Prezesa Rady Ministrów stwierdza: „Zapewniamy Was, że nigdy nie zjedziemy z drogi, którą wytyczył Wielki Stalin, drogą służenia sprawiedliwości i pokojowi, drogą prowadzącą do szczęścia ludzkości. Zjednoczeni w zwartych szeregach Frontu Narodowego, wierni naszej partii i władzy ludowej strzec będziemy jak źrenicy oka wleczki tego soluszu ze Związkiem Radzieckim — ostoi wolności, bezpieczeństwa i niepodległości Polski Ludowej”.

Wiele listów przesyła robotnicy PGR, POM, chłopcy gospodarujący indywidualnie i chłopcy — spółdzielcy, którzy przystąpili do siewów wiosennych.

„My, spółdzielcy powiatu kępińskiego — czytamy w jednym z listów — trądzymy, brzdącimy warsztatów, chłuba agronomiczną, pracownicy kierownictwa POM, zebrani

na posiedzeniu Rady Społecznej POM nr 200 w Bralinie, pow. Kępno, aby dać wyraz na szemu głębokiemu przywiązaniu do wskazań Wielkiego Stalina, którego nauka żyje, zwycięża i zwyciężać będzie, podejmujemy zobowiązania, których realizacja przyspieszy wykonanie „wiosennej akcji siewnej”. Zgromadzeni postanowiliśmy m. in. popularyzować doświadczenia wsi radzieckiej w dziedzinie siewu krzyżowego.

Chłopi gromady Stańsk z pow. rzeplńskiego, woj. zielonogórskie meldując o licznych zobowiązaniach, jakie podjęli piszą w swym liście do Prezesa Rady Ministrów: „Z największą mocą odzywamy się do Ciebie i nierozdzielnie wraz z ludźmi radzieckimi i głęboką nadzieją odzywamy się do Ciebie, Wielki Staline, wzywając Cię do pomocy w walce o pokój i socjalizm. Zobowiązaniami chce

my wykonać naszą gorącą miłość do Ciebie, któremu za wdzięczamy wolność, odzyskanie ziem nad Odrą i Nysą, wyzolenie spod jarzma kapitalistów i obywateli”.

Przyszli budowniczości socjalizmu — młodzież szkolna, w niezliczonych listach zapewnają swego wielkiego przyjaciela i nauczyciela — Bolesława Bieruta, że wszystkie swe siły odda Ojczyźnie. Młodzież Szkoły Podstawowej w Grabliaku, pow. Chelm, woj. lubelskie, pisze: „Tak jak uczył nas Wielki Stalin, oddamy naszej Ojczyźnie wszystkie swe siły”. Młodzież Szkoły Podstawowej w Błędzcu się Prezesowi Rady Ministrów zapewnia: „Przyrzekamy dobrze się uczyć i dokonywać wszelkich starań, aby nietylko z nas nie pozostała w klasie na drugi rok”.

Uroczystość przemianowania placu w Saint — Cyr na plac im. Stalina

PARYŻ (PAP). Dnia 22 bm. odbyło się w mieście Saint-Cyr (Francja) uroczyste zebranie mieszkańców, poświęcone przemianowaniu placu miejskiego na plac im. Józefa Stalina. Na zebraniu przemawiał mer miasta, który podkreślił olbrzymią rolę Józefa Stalina w wojnie wyzwoleniczej narodów przeciwko faszystowskiemu i w utrwaleniu pokoju w okresie powojennym. Masy pracujące Francji — stwierdził mówca — zawdzięczają Józefowi Stalinowi wolność. Józef Stalin wykazał, że tylko w warunkach pokoju można zapewnić szczęście każdego człowieka.

W przeddzień startu do Marszu Patrolowego

„Młodzież Ostatnim Szlakiem Bohatera — Rewolucjonisty“

Akademia wojewódzka

W przeddzień rozpoczęcia Marszu Patrolowego, zorganizowanego przez Związek Młodzieży Polskiej dla uczczenia 6-tej rocznicy bohaterskiej śmierci gen. Karola Świerczewskiego odbyła się w Rzeszowie w Domu Kultury przy ul. Langiewicza uroczysta akademia, poświęcona pamięci wielkiego bojownika „Za wolność naszą i waszą”.

Na program akademii złożą się przemówienia przewodniczącego ZW ZMP tow. K. Karthy, kardiata KBW z Warszawy oraz przewodnika pracy z fabryki im. gen. Karola Świerczewskiego z Warszawy, złożenie meldunków przez przybywające patrole z powiatów Łańcut, Kolbuszowa, Dębica i Nisko, odczytanie projektu listu do Przewodniczącego Ra-

dy Ministrów towarzysza Bolesława Bieruta i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Część oficjalna zakończona zostanie odśpiewaniem hymnu SFMD.

W bogatej części artystycznej wystąpi m. in. zespół Druhu Wojska Polskiego z Krakowa ze swym chórem, baletem oraz solistami.

Uroczyste rozpoczęcie Marszu Patrolowego

W dniu 25 marca, w dniu startu patroli do I etapu na trasie Rzeszów — Strzyżów przewodnicy, młodzież szkolna przemarszeruje ulicami miasta i zdemą się przed tablicę pamiątkową przy ul. gen. Świerczewskiego, gdzie nastąpi uroczy-

ste rozpoczęcie Marszu Patrolowego. Po przemówieniach i sekretarza KW PZPR tow. Łaszewicza, przedstawiciela Wojska Polskiego, przewodniczącego ZW ZMP tow. Kotarby oraz zapaleniu znicza, nastąpi o godzinie 10 honorowy start do I etapu.

W dalszym ciągu płyną zobowiązania

Tymczasem z terenu woj. rzeszowskiego napływają w dalszym ciągu meldunki o zakończeniu powiatowych marszów sztafetowych, o podjętych zobowiązaniach, o niesopisanym wprost entuzjzmie, panującym wśród młodzieży oraz starszego społeczeństwa — uczestników marszów.

Na terenie powiatu lubaczowskiego zorganizowano 7 akademii, poświęconych życiu i

walce gen. Waltera. Ogółem podjęto 62 zobowiązań z tego 11 w zakładach pracy 39, w gromadach oraz 12 w szkołach — na łączną wartość 18.635 złotych. W pow. lubaczowskim w marszach sztafetowych startowało 3560 osób.

W powiecie przemyskim zorganizowano 12 akademii, podjęto 66 zobowiązań — 19 w zakładach pracy oraz 47 w szkołach — na ogólną wartość 3450 zł.

Na terenie pow. przemyskiego startowało 7120 osób. Również młodzież oświaty leskiego, celem uczczenia 6-tej rocznicy śmierci gen. Świerczewskiego podjęła zobowiązania. M. in. młodzież z Uhare postanowiła pomóc spółdzielni produkcyjnej przy robotach wiosennych. Podobne zobowiązanie podjęła młodzież Bał-

Wieś rzeszowska w przededniu siewów wiosennych

Żle z pomocą sąsiedzką — Niedostateczne zaopatrzenie GS-ów w sprzęt rolniczy — Centrala Nasienna nie zdała egzaminu — PGR-y w pow. lubaczowskim i ustrzyckim nie wyremontowały na czas maszyn siewnych

Przeprowadzona w woj. rzeszowskim kontrola przygotowań do siewów wiosennych wykazała, że na ogół przygotowania przebiegały pomyślnie.

Jeszcze w lutym br. przygotowano park maszynowy Państwowe Ośrodki Maszynowe w Radymnie, Przemysłu i Sanoku, ogólnie zaś sprzęt rolniczy wyremontowały dotychczas POM-y woj. rzeszowskiego w 96 procentach tak, że na 548 ciągników w naprawie w TOR znajduje się zaledwie 33 traktory. POM zawarły już umowy z 213 spółdzielniami produkcyjnymi oraz z 3.239 gospodarstwami indywidualnymi. Przygotowały też ekipy monterskie, które będą przeprowadzały w czasie prac wiosennych doraźne remonty maszyn. Na wyróżnienie zasługuje POM w Sanoku, który zabezpieczył łączność telefoniczną z brygadami traktorowymi, pracującymi w odległych spółdzielniach produkcyjnych.

W pełnej gotowości do akcji siewnej znajdują się zespoły PGR w Oleszycach i Narolu, pow. lubaczowskiego, gdzie przygotowano nie tylko maszyny, ale również ziarno siewne i nasiona. Nawozy sztuczne w tych PGR-ach zwieziono już do magazynów. PGR w Olszanicy, pow. leskiego zabezpieczył się w odpowiednią ilość zamennych części do maszyn.

Gotowe do prac wiosennych są również spółdzielnie produkcyjne. Do niektórych, jak w dębickim i mieleckim POM-y wysłały już brygady traktorowe wraz ze sprzętem rolniczym. Zboże siewne oraz nawozy sztuczne spółdzielnie mają całkowicie zapewnione. Np. do spółdzielni produkcyjnej w Morochowie dostarczono 3.600 kg owsa na potrzeby reprodukcji.

Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” sprawnie rozprawdzają zaprawy do zbóż. W Zagórz, pow. sanockiego GS-y umożliwią chłopcom bezpłatnie korzystanie z zaprawlarki.

Nie wszędzie jednak przygotowania do siewów są zadawalające. I tak np. w zespołach PGR Horyniec i Cieszanów, pow. lubaczowskiego, traktory i maszyny rolnicze przygotowano zaledwie w 70 procentach, a w PGR-ach powiatu ustrzyckiego tylko w 40 procentach w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Czarna nawozy sztuczne są nie przechowywane. Poważna ich ilość znajduje się pod zwalami śniegu, a ziarno siewne jest dotychczas nieocyszczone.

Do powiatu ustrzyckiego PZGS nie dostarczył odpowiednich lemteszy, a znajdujące się w sklepach GS nie nadają się do pługów, posiadanych przez tujejszych rolników. Brak tu jest także żelaza użytkowego i łatechów.

Słabo przygotowano w woj. rzeszowskim pomoc sąsiedzką. Zagadnieniem tym nie interesują się tak, jak należy prezydja rad narodowych, z wyjątkiem nielicznych GRN, które plany te opracowały należycie.

Bardzo źle przedstawia się zaopatrzenie woj. rzeszowskiego w nasiona przemysłowe Rzeplę jary, nadesłany z Lublina, okazał się spleśniały i nienadający się do siewów. Centrala nasienna w Rzeszowie nie zaopatrzyła rolników w potrzebne formularze do zawierania umów na kontraktowane rośliny. Z tego powodu np. w powiecie lubaczowskim chłopcy masowo uchylają się od podpisywania prowizorycznych umów, które nie dają prawa pobierania zaletek w banku. Do dnia dzisiejszego wielu chłopów, którzy zakontraktowali ten, nie posiada nasion, ponieważ „Intanka” w Krośnie nie dostarczyła ich rolnikom.

Dostateczną ilość zapraw zapewni rolnikom, przy wydatnej pomocy PZGS, Wy-

dział Rolnictwa i Leśnictwa PRN w Krośnie. Zgromadzono już ogółem 7.800 kg zapraw, których rozprawdaniem zajęły się gminne spółdzielnie. T. O.

W POWIECIE DĘBICKIM PRZODUJĄ SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE

Dobrze przygotowane są do zbliżających się siewów wiosennych, spółdzielnie produkcyjne powiatu dębickiego. Przewodzą Nagawczyzna, Pustynia, Brzeźnica i Zawada. Wszystkie zaopatrzone są w dostateczną ilość ziarna siewnego i nawozów pomocniczych, które są już zwiezione do własnych magazynów spółdzielczych.

Pozostałe spółdzielnie z powodu braku odpowiedzialnych pomieszczeń zaopatrzają się w nawozy już w czasie siewów. Odpowiednie ilości mają zarezerwowane w magazynach GS-u.

Spółdzielcy z powiatu dębickiego proudują w siewach! Przez szybko i na wysokim poziomie agrotechnicznym przeprowadzone siewy wykaże wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną!

DOPILNOWAC REALIZACJI PLANÓW POMOCY SĄSIEDZKIEJ

W bieżącej kampanii siewnej nie mogą mieć miejsca braki z lat ubiegłych. Szczególnie jeśli chodzi o pomoc sąsiedzką, która w wielu wypadkach była tylko na papierze. Gminne rady narodowe i sołtysi nie dopilnowali jej właściwego przebiegu. Tak było w wielu gminach powiatu Dębica, jak Ropczyce, Iwierzycy i innych. GRN, sołtysi, organizacje partyjne tych gmin dopilnują, aby pomoc sąsiedzka w bieżącym roku była realizowana zgodnie z opracowanymi planami.

Nie wolno dopuścić do tego, aby kufaki pobrali wysoki sumy za pracę koni u mało i średniorolnych chłopów, lub wymagali od nich odrobku. Trzeba uświadomić tych, którzy otumanieni jeszcze przez kufaków nie chcą korzystać z pomocy sąsiedzkiej i dają się im wyzyskiwać.

W GS-ie DOMARADZ BRAKUJE NASION...

Nie można dłużej tolerować faktu, że dotychczas GS w Domaradzu nie jest odpowiednio zaopatrzony do wiosennej kampanii siewnej. Poza Inem (również w niewystarczającej ilości) nie posiada żadnych nasion. Zapotrzebowanie jest duże, a szczególnie na jęczmień i pszenicę jarą.

Kiedy wreszcie PZGS w Brzozowie zaopatrzy GS w Domaradzu w potrzebny materiał siewny, by zaopatrzyć w niego chłopów gminy Domaradz?

Na biurokratów GS-u wiosna nie będzie czekać!

Dzięki wspólnej pracy sołtysa, członków organizacji partyjnej i ZSL dobrze przygotowana jest do siewów wiosennych gromada Domaradz. Należyte opracowanie jest plan pomocy sąsiedzkiej i plany wykorzystania sprzętu GOM-owskiego i prywatnego.

Pomocą sąsiedzką zostały ujęte wszystkie gospodarstwa, które jej rzeczywście potrzebują.

Towarzysze z miejscowej organizacji partyjnej i członkowie ZSL-u musicie więc cej włożyć pracy polityczno-uświadamiającej, aby Wiktor Sikora i wiele innych wódw korzystało z opieki państwa ludowego w formie pomocy sąsiedzkiej i nie dawalo się wyzyskiwać kufakom.

Więcej uwagi sprawie wzrostu i regulowania składu partii

W dniach ciężkiej załoby po stracie Wielkiego Wodza całej postępowej ludzkości Józefa Stalina organizacje partyjne naszego województwa wykazały swą dojrzałość polityczną, uaktywniły się, bardziej zwały swe szeregi. Pozytywnym zjawiskiem jest fakt, że organizacje partyjne w tym okresie bardziej niż kiedykolwiek zbliżyły się do mas bezpartyjnych, większą opieką otoczyły organizacje zetempowe i przodującą młodzież. Dzięki temu podniosły swój autorytet, zwiększyły swoje szeregi o kilkaset nowych oddanych członków, którzy już teraz swoją ofiarną pracą dokumentowali przywiązanie do partii i rządu ludowego.

Na ogół organizacje partyjne z większą uwagą, tak jak nakazuje uchwała grudniowa KC, analizują kandydatów do partii, przyjmują najbardziej świadomych, najbardziej oddanych sprawie socjalizmu, przestrzegając konieczność regulowania składu socjalnego partii.

Na 117 nowopryjętych w poczet kandydatów partii w mieleckich zakładach WSK jest 10 proc. przodującej inteligencji technicznej. Pozostali, to młodzi, przodujący robotnicy, aktywni zetempowcy Tacy, jak frezer Stanisław Wolanin, syn biednego chłopca z Radomyśla Wielkiego, dawniej wyzyskiwany i poniewierany przez kulaków, dziś czołowy przodownik pracy, brygadzieta młodzieżowy, wyrabiający przeciętnie 200 proc. normy. Wśród nowopryjętych jest przodujący frezer Michał Plątek, wykonujący przeciętnie 223 proc. normy, pionier Henryk Waszak, członek brygady szturmowej — traktorysta Stanisław Kołodziej i wielu im podobnych.

W „Sun-wagan” 14 najlepszych zetempowców, młodzieńców przodowników pracy złożyło prośbę o przyjęcie ich w poczet kandydatów partii. Jest wśród nich przodownia pracy z wydziału kontroli technicznej, aktywistka ZMP Józefa Szuha, w czasie akcji wyborczej odznaczona dyplomem uznania, kilkakrotnie przodownik pracy blacharz, Ryszard Posadzki, przewodniczący oddziałowego koła ZMP, przodujący ślusarz Józef Rajchel, kilkakrotnie przodownik pracy ślusarz A. Burnatowski, wyrabiający przeciętnie 200 proc. normy.

Ciężka sytuacja młodzieży krajów kapitalistycznych

WIEN (PAP). W dniu 23 marca rozpoczęły się w Wiedniu obrady Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży, w obradach biorą udział przedstawiciele przeszło 50 krajów.

Delegat francuski Pierre Bourdet wygłosił referat zaadresowany do „Młodzieży, jej prawa ekonomiczne i społeczne”.

Bourdet podkreślił, że w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych młodzież jest pozbawiona najelementarniejszych praw. W krajach kapitalistycznych dziesiątki milionów ludzi, a wśród nich wielu młodych, nie może znaleźć pracy. Jeśli młodemu robotnikowi uda się znaleźć pracę, to jednak zarobek jego jest z reguły znacznie niższy od zarobku dorosłego robotnika.

We Francji jest wiele fabryk, w których młodzi robotnicy, pracując po 14 godzin dziennie, nie zarabiają nawet na kilogram chleba.

We Włoszech młodzi robotnicy zarabiają w godzinie od 12 do 17 tysięcy lirów miesięcznie, podczas gdy minimum egzystencji wynosi według danych oficjalnych 20 tysięcy lirów. W Anglii, Stanach Zjednoczonych, Norwegii, Belgii i kilku innych krajach wynagrodzenie młodych robotników wykonujących tę samą pracę co dorośli jest o 50 proc. niższe.

W zakończeniu Pierre Bourdet stwierdził, że głównym zadaniem Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży jest nakreślenie drogi dalszej walki młodzieży o poprawę warunków bytu oraz walki w obronie pokoju.

W dyskusji nad referatem Pierre Bourdet'a przemawiali delegaci młodzieży angielskiej, hinduskiej, holenderskiej i włoskiej, przedstawiając tragiczną sytuację młodzieży w reprezentowanych przez nich krajach i jej walkę o poprawę warunków bytu. Obrady konferencji trwają.

Naród niemiecki jednoczy się w walce przeciwko wojennym układom z Bonn i Paryża

Wspólne posiedzenie Izby Ludowej i Izby Krajów NRD

Jak podawaliśmy już, dnia 20 bm. wieczorem odbyło się w Berlinie wspólne posiedzenie Izby Ludowej i Izby Krajów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na posiedzeniu obecna była delegacja rady „Zgromadzenia Niemieckiego” z Niemiec zachodnich.

Deputowani burzą oklasków witali wstępującego na mównicę b. kanclerza Rzeszy — dr Wirtha.

Dr Wirth zapewnił zebranych, że, mimo przeszkód czynionych przez władze zachodnio-niemieckie, „kontynuować będzie zdecydowanie akcję na rzecz jedności Niemiec. Podkreślił on, że Rada „Zgromadzenia Niemieckiego” również po ratyfikacji przez Bundestag wojennych układów z Bonn i Paryża, walczyć będzie nadal o realizację swych celów.

Propozycje Rady „Zgromadzenia Niemieckiego” w sprawie pokojowej polityki Niemiec, jedności Niemiec i niezawisłości narodowej przedłożył nadburmistrz Mueschen-Gladbach, Wilhelm Elfes. Elfes wysunął żądanie, aby w całych Niemczech przeprowadzić — pod kontrolą czterech wielkich mocarstw — wolne, demokratyczne wybory do Zgromadzenia Narodowego.

Deputowana do Landtagu Bawarii, Rose Hillebrand (dawnej członkini SPD) stwierdziła z całą stanowczością, że jedynie podjęcie akcji na płaszczyźnie pozaparlamentarnej w Niemczech zachodnich umożliwi osiągnięcie celów, o jakie walczą młodzi Niemcy.

Następnie wygłosił przemówienie premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl.

W przemówieniu swym, przerywanym wielokrotnie hurkotnymi oklaskami, premier Grotewohl stwierdził, że re-

żim Adenauera jest reżimem faszystowskim, który coraz w różnej postaci naśladuje Hitlera. Zamast praw zasadniczych spisanych w konstytucji — podkreślił premier Grotewohl — w republice związkowej zapanał stan bezprawia i terroru. Liczne rzesze patriotów niemieckich oskarżają reżim Adenauera o zdradę st. n. i o zdradę interesów narodu niemieckiego. Nie będą zapominać o cierpieniu patriotów zachodnio-niemieckich więzionych przez Adenauera. Reprezentują oni sprawę pokoju, postępu i jedności Niemiec, sprawę całego narodu niemieckiego. Adenauer boi się porozumienia Niemców między sobą zupełnie tak samo, jak boi się porozumienia wielkich mocarstw, a to dlatego, że takie porozumienie utworzyłoby drogę do powstania w Niemczech rządu zjednoczenia narodowego, w którym nie byłoby miejsca dla Adenauera.

Następnie premier Grote-

Odezwa do narodu niemieckiego

BERLIN. (PAP). Frakcje parlamentarne wszystkich partii reprezentowanych w Izbie Ludowej i w Izbie Krajów Niemieckiej Republiki Demokratycznej uchwały wspólną odezwę, w której zwracają się do narodu niemieckiego z apelem, by sprzeciwił się wprowadzeniu w życie postanowień układów wojennych zawartych w Bonn i Paryżu.

Odezwa stwierdza, że te ratyfikowane przez boiski Bur-

złaski układy pogłębiają rozbić Niemiec, są zbrodnią wobec pokojowych interesów narodu niemieckiego i niezwykłe poważnym zamachem na pokój w Europie. Przy pomocy tych układów amerykańskie kółka rządzące chcą rozpętać nową wojnę w Europie i brato-bójczą wojnę Niemców przeciwko Niemcom.

Izba Ludowa i Izba Krajów Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadcza, że dla narodu niemieckiego haniebne układy z Bonn i Paryża nie mają mocy obowiązującej. Izba Ludowa i Izba Krajów wzywają naród niemiecki, by zobowiązał się uroczyście, że drogą wspólnej walki wszystkich patriotów niemieckich nie dopuści do wprowadzenia w życie postanowień tych układów.

Dziś — stwierdza dalej odezwa — gdy reżim adenauerowski przekształca Niemcy zachodnie w amerykańską bazę wojenną, obowiązkiem każdego uczciwego Niemca jest wzięcie udziału w walce o obalenie tego reżimu zdrady narodowej i utworzenie drogi do objęcia władzy w Niemczech zachodnich przez siły patriotyczne.

Izba Ludowa i Izba Krajów Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadcza, że popiera ją nadal swe propozycje w sprawie osiągnięcia ogólnoniemieckiego porozumienia w celu jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego, który umożliwi Niemcom zjednoczenie się w niezależnym, demokratycznym państwie. W myśli tych propozycji wszystkie wojska okupacyjne mają być z Niemiec wycofane i ma być utworzony rząd ogólnoniemiecki w drodze wolnych, demokratycznych, tajnych i bezpośrednich wyborów w całych Niemczech.

Komitet Miejski w Rzeszowie oraz Komitet Węzłowy PKP w jak najbliższym czasie winny pomóc organizacji partyjnej parowozowni przewyższyły dotychczasowe błędy. Niezaprowadzić wniosków analizy jej członków, nawiązać ścisły kontakt z bezpartyjnymi robotnikami, śmiało przyjmować przodujących i najbardziej świadomych z nich na kandydatów partii. Tylko wówczas organizacja partyjna parowozowni w Rzeszowie ureguluje skład swych szeregów w myśl uchwały grudniowej KC, stanie się kierowniczą siłą w realizacji zadań socjalistycznego budownictwa.

H. N.

ZSRR domaga się bezzwłocznego rozpatrzenia propozycji w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej

Obrady Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). W dniu 21 marca w Komisji Politycznej Zgromadzenia NZ zakończyła się dyskusja nad sprawozdaniem Komisji ONZ dla Spraw Rozbrojenia.

Delegat Indii Menon, podkreślając niezadowolające wyniki pracy Komisji dla Spraw Rozbrojenia, oświadczył, że debata nad rozbrojeniem nie będzie mogła dać pozytywnych wyników, dopóki w Zgromadzeniu Ogólnym i we wszystkich organach ONZ nie zajmą miejsca legalni przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej.

Delegat Związku Radzieckiego W. Zorin podkreślił, iż większość mówców występujących w dyskusji stwierdziła, że Komisja dla Spraw Rozbrojenia nie wykonała swych zadań.

Jeśli ONZ rzeczywiście dąży do utrzymania pokoju i usunięcia groźby nowej wojny — powiedział Zorin — to powinna uczynić wszystko co leży w jej mocy, aby roלוży kres wyścigowi zbrojeń i aby doprowadzić do redukcji zbrojeń oraz do zakazu broni atomowej, będącej bronią wybitnie agresywną.

Zorin przypomniał, że delegacja radziecka oświadczała niejednokrotnie co następuje:

1) Rząd radziecki wypowiada się za dostarczeniem wszystkim informacjom na temat sił zbrojnych i stanu zbrojeń łącząc z danymi dotyczącymi broni atomowej i baz wojennych, rozmieszczonej na obcych terytoriach natychmiast po powzięciu uchwały w sprawie redukcji zbrojeń i w sprawie zakazu broni atomowej.

2) Związek Radziecki wypowiada się za ścisłą kontrolą międzynarodową i za stałą inspekcją.

Następnie delegat radziecki omówił szczegółowo projekt rezolucji zgłoszony przez delegację ZSRR w dniu 19 marca.

Projekt tej rezolucji głosi:

„Po rozpatrzeniu sprawozdania Komisji ONZ dla Spraw Rozbrojenia, Zgromadzenie Ogólne NZ stwierdza, że aczkolwiek wspomniana Komisja nosi nazwę Komisji dla Spraw Rozbrojenia, to jednak jej działalność w okresie ubiegłym nie zmierzała w kierunku opracowania zaleceń w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, zakazu broni atomowej i innych środków masowej zagłady, które zostały ogłoszone przez narody. W praktyce hamowała rozpatrzenie problemu rozbrojenia. Zgromadzenie Ogólne stwierdza również, że Komisja ONZ dla Spraw Rozbrojenia czyniła — głównie za pośrednictwem przedstawicieli USA, Francji i Wielkiej Brytanii — niejednokrotnie próby zastąpienia problemu redukcji zbrojeń problemem nielegalnego uzyskania informacji wywiadowczych o stanie zbrojeń poszczególnych państw, nie licząc się z tym, że w razie przyjęcia uchwał o redukcji zbrojeń i zakazie broni atomowej, wszystkie państwa obowiązane są przedstawić ONZ pełne informacje o swych zbrojeniach.

Zważywszy, że VI sesja Zgromadzenia Ogólnego przekazała Komisji ONZ dla Spraw Rozbrojenia złożone przez ZSRR propozycje w dziedzinie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej oraz że Komisja nie rozpatrzyła dotychczas tych propozycji, Zgromadzenie Ogólne postanawia:

1 Zobowiązać Komisję ONZ dla Spraw Rozbrojenia, aby bezzwłocznie przystąpiła do rozpatrzenia praktycznych zaleceń w sprawie redukcji zbrojeń z uwzględnieniem w pierwszej kolejności redukcji zbrojeń wielkich mocarstw — USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin oraz aby przystąpiła do rozwiązania problemu bezwarunkowego zakazu broni atomowej, broni bakteriologicznej i innych rodzajów broni masowej zagłady, jak również ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wcieleniem w życie tych uchwał;

2 Zobowiązać Komisję ONZ dla Spraw Rozbrojenia, aby przedstawiła Radzie Bezpieczeństwa i Zgromadzeniu Ogólnemu NZ sprawozdanie z wykonania niniejszej uchwały nie później niż 1 lipca 1953 roku.

Następnie odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji radzieckiej, który pod naciskiem delegacji amerykańskiej został odrzucony. Za projektem rezolucji radzieckiej głosowały delegacje Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Republiki Ukrainińskiej i Republiki Białoruskiej. Przedstawiciele 30 państw wstrzymały się od głosu.

Większością głosów Komisja Polityczna zaproponowała projekt rezolucji zgłoszony przez przedstawicieli USA i 13 innych państw, który zaleca Komisji dla Spraw Rozbrojenia kontynuowanie pracy na podstawie zasad zawartych w propozycji amerykańsko-angielsko-francuskiej.

Delegacje ZSRR, Polski, Republiki Ukrainińskiej, Czechosłowacji i Republiki Białoruskiej głosowały przeciwko tej rezolucji. Delegacje Indii, Brazylii, Indonezji, Argentyny i Arabii Saudyjskiej wstrzymały się od głosu.

Dalsza niższa cen jaj w handlu uspołecznionym

WARSZAWA. (PAP). W związku ze zwiększonym w okresie wiosennym dostawami do punktów skupu, cena jaj świeżych w sklepach uspołecznionych w całym kraju została ponownie obniżona.

W województwach: gdańskim, stalnogradzkim, warszawskim, łódzkim, opolskim, wrocławskim oraz w miastach Warszawy i Łodzi cena jaj w nosi obecnie 1,20 zł, zaś w pozostałych województwach — 1,15 zł za sztukę.

Obniżka cen dorsza

WARSZAWA (PAP). W związku z nastaniem sezonu połowów dorsza i korzystnymi wynikami tych połowów, cena dorsza w sprzedaży detalicznej została poważnie obniżona. Obniżka ta wynosi 30 proc. Cena detaliczna dorsza przetworzonego, który dotychczas kosztował 10 złotych za 1 kg, będzie wynosiła od dnia 21 marca br. 7 zł za 1 kg.

Strajk dokerów w Brazylii

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Brazylii, już od dwóch tygodni trwa strajk dokerów w Rio de Janeiro. Wskutek strajku w porcie stoją 94 nierozładowane statki.

Więcej uwagi sprawie wzrostu i regulowania składu partii

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W Fabryce Wózków i Rowerów w Rzeszowie w poczet kandydatów partii, przyjęta została przodująca robotnica, 40-letnia Katarzyna Szalwa. „Wiele przeżyłam — powiedziała ona, składając swój życiorys. Na własnej skórze poznałam wyższy kapitalizm. Dziś pracuję spokojna o los moich dzieci, które uczą się w szkole. W szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, tej partii, której opiekę ja i moje dzieci odczuwamy na każdym kroku, chcę walczyć o lepszą przyszłość wszystkich dzieci polskich, chcę jeszcze wydatniej pracować, by nie wrócić nigdy tamte lata wyzysku, clemoty i zafantania”.

Liczne zgłoszenia w szereg kandydatów partii, ich szczere, płynące z głębi serca wypowiedzi są wyrazem głębokich przemian dokonujących się w naszym narodzie. Są dowodem stale rosnącej świadomości politycznej mas pracujących. Świadczą o olbrzymim przywiązaniu szerokiej mas bezpartyjnych do naszej przewodniczki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, świadczą o wciąż rosnącej sile politycznego oddziaływania partii na bezpartyjnych, o coraz lepszej pracy naszych organizacji partyjnych.

Mając na uwadze zadanie wyznaczone uchwałą grudniowej KC, Komitet Zakładowy partii II Zespołu GKN już od kilku tygodni przygotowują przodującą młodzież zetempowską do wstąpienia w szeregi partii. Towarzysze partyjni, których opiekę powierzono młodzieży, przebrajali z zetempowcami Statut PZPR. Ogromny wstrząs moralny wywołany śmiercią ukochanego Wodza przyspieszył dojrzewanie świadomości politycznej u tej młodzieży. 11 mło-

dych, przodujących robotników II Zespołu złożyło prośbę o przyjęcie ich w szereg partii. Podobnie w gumnielkiej fabryce 18 najofiarniejszych robotników, najlepszych zetempowców, których Komitet Zakładowy partii oczył szczególną opieką, złożyło prośbę o przyjęcie ich w poczet kandydatów partii. Organizacja partyjna gumnielkiej fabryki wspólnie z organizacją zetempowską przygotowała dalszych 17 młodych robotników, którzy wyrażają chęć wstąpienia w szeregi partii.

Nie wszystkie jednak organizacje partyjne naszego województwa mają stale, w codziennej swojej pracy na uwadze zadania, wynikające z grudniowej uchwały KC, w sprawie wzrostu i regulowania składu partii. Niektóre z nich uchwały grudniową potraktowały jako akcję jednorazową, pomijając to, co jest najistotniejsze w uchwale, konieczność wychowywania członków partii, związania się z masami bezpartyjnych, jaktywnienia każdego członka partii i kandydata.

Weźmy dla przykładu oddziałową organizację partyjną w parowozowni na PKP Rzeszów, gdzie sekretarzem jest tow. Bogalski. Organizacja partyjna parowozowni w przeciągu roku nie przyjęła w swoje szeregi ani jednego nowego członka i nie należy się dziwić, skoro kandydaci Eugeniusz Bednarek, Stanisław Piątek, czy Władysław Lip kandydują po kilka lat, zupełnie pozbawieni opieki ze strony organizacji partyjnej.

Takich „żelaznych” kandydatów organizacja partyjna w parowozowni liczy jeszcze wielu. Nie czyni ona jednak żadnych wysiłków, by wzmocnić pracę polityczną z kandydatami i przodującymi przemiesz w poczet członków partii, zaś nie wywiązujących się z powierzo-

nych im zadań usunąć. Nie zajął swych szeregów przodującymi robotnikami takimi jak zetempowcy: Bronisław Janaś, Józef Kalandyk, czy starsi robotnicy: Karol Koryl, M. Sochacki, Józef Noworol i inni.

W dniach wielkiej załoby przodujący zetempowcy: St. Lis, Dziędzic, Bronisław Skarbowski i młody maszynista prowadzący zetempowską pociąg, wykazał swą dojrzałość polityczną, zgłaszał prośbę o przyjęcie ich w szeregi kandydatów partii. Podania ich dotychczas nie zostały załatwione. Organizacja partyjna w okresie tym, kiedy wielu bezpartyjnych przodujących robotników bardziej niż kiedykolwiek usławiło sobie przodującą rolę i partii w życiu narodu, zbliżyło się do niej, nie rozwinięta szerzej pracy politycznej z bezpartyjnymi, by — tych przodujących ludzi przyciągnąć do partii, podać im rękę, pomóc zrozumieć niektóre zadania. Jasnym jest, że wobec takiej postawy organizacja partyjna nie może oddziaływać na masy bezpartyjnych, a przez to wzrastać liczebnie i politycznie.

Komitet Miejski w Rzeszowie oraz Komitet Węzłowy PKP w jak najbliższym czasie winny pomóc organizacji partyjnej parowozowni przewyższyły dotychczasowe błędy. Niezaprowadzić wniosków analizy jej członków, nawiązać ścisły kontakt z bezpartyjnymi robotnikami, śmiało przyjmować przodujących i najbardziej świadomych z nich na kandydatów partii. Tylko wówczas organizacja partyjna parowozowni w Rzeszowie ureguluje skład swych szeregów w myśl uchwały grudniowej KC, stanie się kierowniczą siłą w realizacji zadań socjalistycznego budownictwa.

H. N.

„Wolno“ może znaczyć także „szybciej“

(o metodzie skrawania Kolesowa)

Warczą w szalonych obrotach wrzeciona tokarek. Rozpalona do czerwoności ta sama wióra, łamana specjalnymi urządzeniami na drobne kawałki, spływa z obrabianego przedmiotu. Z napięciem wplijają się w stal oczy tokarza. Czasem nad tokarką powiewa czerwony poręcz „tokarza-szybkościowca“.

Bykow, Bortkiewicz, Markow, Makiejew, Gustew, Dikow. To oni i wielu, wielu ich naśladowców dokonali istnej rewolucji w obróbce metalu. Gdy rozpoczynano walkę o szybkość skrawania obowiązującej normy rzędu 50 — 80 metrów na minutę. Ostatni rekord szybkościowego skrawania wynosił 3.200 metrów na minutę.

Radzieccy tokarze — stachanowcy i ich naśladowcy w krajach demokracji ludowej osiągnęli tę szybkość poprzez zwiększenie szybkości obrotów maszyny. Powodowało to konieczność stosowania noża tokarskiego z twardych spieków, o innym kształcie (styczny nóż o ujemnym kącie natarcia). Dostosowanie jednak tokarki do szybkościowej obróbki było nie

tak łatwe. Po pierwsze wymagało to szybkoobrotowych tokarek o szybkości około 1.000 metrów na minutę (Bortkiewicz swoje rekordy ustanawiał na DIP-200 o 1.350 obrotach na minutę). Wymagało nowego silnika o większej mocy, starannego zrównoważenia wszystkich obracających się części, wreszcie oddzielnego fundamentu dla obrabiarki, po nieważ drgania wywołane pracą innych maszyn wpływały ujemnie na szybkościową obróbkę.

Zadroszcili więc przez lata całe liczni tokarze, pracujący na wolnobieżnych obrabiarkach, swym kolegom szybkościowcom. Zadroszcili także Wasilij Kolesow, tokarz Srodkowo-Wołańskich Zakładów Budowy Maszyn. Jego wolnobieżna tokarka DIP-300 po dwukrotnej modernizacji osiągała 800 obrotów i pozwalała na szybkość skrawania 500 metrów na minutę. A to nie wystarczyło żadnemu większej wydajności tokarzowi.

Cóż składa się na szybkość obróbki metalu na tokarki? Ilość obrotów wrzeciona, nadszająca ruch wirowy obrabianej części, głębokość skrawania, czyli grubość zdejmowa-

nej warstwy metalu oraz posuw, czyli ruch noża tokarskiego wzdłuż osi obrabianego przedmiotu. Posuw ten jest automatyczny od czasu wynalezienia automatycznego suportu przez Andrzeja Nartowa, majstra tokarskiego cara Piotra I. Wielu tokarzy pragnących zwiększyć wydajność swej pracy rozumowało tak: Jeśli nie mogę zwiększyć szybkości obrotów, jeśli nie potrzebna jest większa głębokość skrawania — to zwiększając posuw obróbka zostanie przyspieszona. Będzie także szybkościową obróbką.

Ale tutaj natrafiono na trudności. Kiedy tokarze próbowali przekraczać normalny posuw, wynoszący ok. 0,2 milimetra na jeden obrót wrzeciona, na cylindrycznej powierzchni obrabianego przedmiotu pojawiały się nierówności. Rzecz by można, że tworzyło się tam coś przypominającego gwint.

Wielu tokarzy natrafiwszy na tę przeszkodę zaniechało dalszych prób i porzuciło myśl o zwiększonym posuwie. Wasilij Kolesow postąpił inaczej. Badając zagadnienie doszedł do wniosku, że rozwiązanie leży w wynalezieniu nowej konstrukcji noża tokarskiego.

Nowej — ale jakiej?... Jakże mają być jego kąty skrawania, jakże ostrza? Milczała na ten temat literatura techniczna, nie mogli dać odpowiedzi praktycy, starzy tokarze ani inżynierowie. Trzeba było rozpocząć z niczego.

Pierwszy krok — to zastosowanie noża z dużym promieniem zaokrąglenia wierzchołka ostrza. Tokarze wiedzą, że taki nóż obrabia najczystej. Kolesow stosując go osiągał posuw 0,8 mm na obrót. A więc szybkość obróbki zwiększa czterokrotnie. Ale nóż ten przy najmniejszej próbie dalszego powiększania posuwu psuł robotę.

Wreszcie Kolesow skonstruował nóż, który dawał zwierzchnią powierzchnię obrabianego przedmiotu przy posuwie do czterech i pięciu milimetrów na obrót, a zatem nóż pozwalający na dwadzieścia pięć razy szybszą obróbkę, niż dawniej. Ale i tu natrafił na trudność — nieprzewidzianą. Oto wiór schodził z obrabiarki prosty jak drut. Nie chciał zwinąć się w spiralę. Jednak i z tym, przy pomocy inżynierów, poradził sobie pełen zapału racjonalizator.

Jakże wygląda ów nóż Kolesowa? Posiada on dwie krawędzie skrawające. Jedną która zbiera zasadniczą warstwę metalu, i druga, dodatkową, wyrównującą do czysta obrabianą powierzchnię. Aby ułatwić pracę narzędziu, Kolesow wprowadził jeszcze krawędź pośrednią — trzecią.

Nóż Kolesowa i jego meto-

dy szybkościowej obróbki za pomocą skrawania ze zwiększonym posuwem, zjednały sobie uznanie i podziw wielu tokarzy. Zaletą tej metody, jest to że nie wymaga ona żadnych przeróbek obrabiarki, daje się stosować na każdej absolutnie tokarce. Ponieważ tego rodzaju noże można wmontować jako ostrza do frezu, więc i frezowanie przeżywa również rewolucję w dziedzinie pojęć o posuwie. Próby czynnione przez radzieckich tokarzy kończą się niezmiennie triumfem metody Kolesowa, przy czym w szeregu wypadków nauczyli on swych kolegów pracy własną metodą w ciągu kilku godzin.

W Polsce próby zastosowania metody Kolesowa przeprowadzane były w zakładach „Ursus“ pod Warszawą. Także w Hucie Stalowa Wola w dniu 2 marca przystąpiono do przeprowadzenia pierwszych prób. Wytypowano detal do przeprowadzenia doświadczenia i wykonano kilka noży według rysunków przywiezionych z Ursusa.

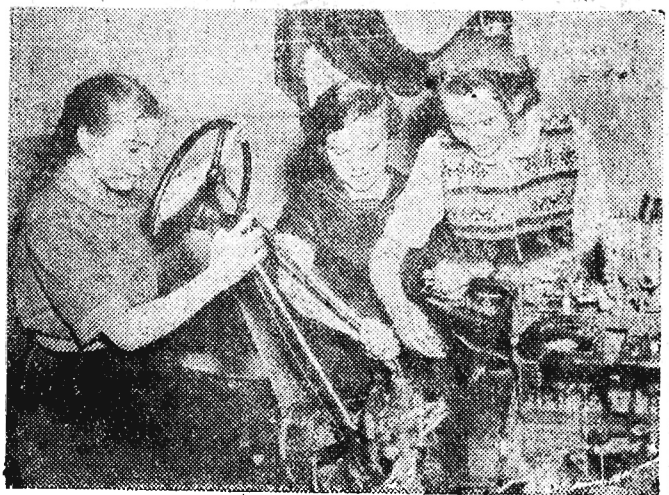
Do pierwszej próby wzięto do obrotowania wałek, do drugiej stożek. Po uruchomieniu maszyny nóż szybko przesunął się wzdłuż toczzonego wałka. Głębokość skrawania wynosiła 2,5 mm, posuw noża 3,1 mm na jeden obrót. Już po pierwszym toczeniu okazało się, że nóż pozwolił na 8-krotne skrócenie czasu obróbki wałka.

Widząc pozytywne wyniki pracy nowego noża, dział postępu technicznego Huty Stalowa Wola zlecił swemu pracownikowi Władysławowi Sedko opracowanie rysunków noża. Pierwsza partia nowych noży została wykonana. Nóż Kolesowa zyskał sobie pełne uznanie pracowników Huty Stalowa Wola i już w najbliższym czasie wielu z nich przystąpiło do pierwszej szybkościowej obróbki detalów. Osiągnięcia Kolesowa i jego naśladowców mają ogromne znaczenie dla techniki obróbki metalu.

Tak więc i wolnobieżne tokarki rozpoczęły w Związku Radzieckim szybkościową obróbkę. W kraju, w którym robotnik jest współtwórcą postępu technicznego — nawet wolny bieg maszyny nie przeszkadza szybkiej obróbce. Rezultaty osiągnięte przez polskich tokarzy podczas pierwszych prób nowej metody szybkościowej obróbki, pozwalają mieć pewność, że w oparciu o doświadczenia radzieckiego stachanowca i oni przyczynią się do prawdziwej rewolucji w dziedzinie obróbki skrawaniem, potężnie zwiększając wydajność pracy naszych warsztatów mechanicznych w zakładach przemysłowych.

J. DĄBROWSKI

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY STALINOGRODZKIEJ



Na zdjęciu: Uczennice szkół stalinogrodzkich w pracowni komunikacyjnej Pałacu Młodzieży im. Bolesława Bieruta. CAF — fot. Tymfiński

Młodzież widzi swą przyszłość w spółdzielni

Franciszek Kwiatkowski został agronomem

Przedstawiła się rodziny Kwiatkowskiach. Nie doszło do niego łatwo. Przywiązanie do małego skrawka ziemi było duże, chociaż bardzo dokuczająca na nim bieda. Trudno było wyżyć ośmioosobowej rodzinie na morgowym gospodarstwie. Trzeba było chodzić do „łaskawy chleb“ do obszarników i kulaków. Od razu zdecydował się Kwiatkowski na przesiedlenie do nowego gospodarstwa w Bobrowce (pow. Jarosławski), które otrzymał w reformy rolnej.

Na nowym gospodarstwie dzięki opiece i wydatnej pomocy państwa szybko się zagospodarował. Z biedniaka stał się średniorolnym chłopem. Rozszerzyli się możliwości rozwoju i dostatek przed rodziną Kwiatkowskich — pracowali na własnym i dla siebie. Zrozumieli, że wreszcie zostały dokonane tak długo oczekiwane przemiany społeczne, o które walczyli całe pokolenia, że wreszcie nastąpiła sprawiedliwość.

W Bobrowce wkrótce po ich osiedleniu się, zaczęto mówić o spółdzielni produkcyjnej. Aktyw partyjny rozpoczął pracę uświadamiającą. Kwiatkowski z uwagą słuchał — podobała mu się myśl założenia spółdzielni produkcyjnej. W niedługim czasie potem, jednym z agitatorów spółdzielczości produkcyjnej, był już Kwiatkowski. Organizacji partyjnej pomagał w agitacji organizacja zetemowska, której przewodniczącym był Franek, syn Kwiatkowskiego.

Franek wiele myślał nad przyszłością wsi. Jej przyszłość i rozwój łączył ze swoim życiem, w wyniku tych rozmyślań zrodziło się w nim postanowienie — pójść do szkoły się uczyć. Kiedy jednak zwierzcił się ojcu ten niechętnie przyjął tę wiadomość. — Przecież starczy pracy i dla ciebie — mówił do syna. W Nockowej mieliśmy tylko morgę ziemi, tutaj mamy 3 ha. A jak założymy spółdzielnię produkcyjną też trzeba będzie przecież rąk do pracy.

— Długo Franek tłumaczył ojcu, że właśnie wtedy będą potrzebne ręce fachowca — rolnika. Pomysł Franeka poparł bardziej świadomi chłopci. Franek poszedł do szkoły.

W czasie pobytu w szkole Franek żywo interesował się tym co się działo we wsi. Z radością przyjął wiadomość, że w Bobrowce powstała spółdzielnia produkcyjna, postanowił wtedy uroczyście — po skończeniu szkoły wrócić na naszą spółdzielnię — będę agronomem. W szkole uczył się dobrze. Chciał zdobyć jak

najwięcej wiadomości by nie powstydzili się kłody wróci do wsi już jako agronom i rozpoczął pracę w spółdzielni produkcyjnej, w której ojciec jest członkiem.

Myśl powrotu dodawała mu zapału do nauki, pomogła w pokonywaniu trudności. Egzaminów końcowych zdał z wynikiem bardzo dobrym. Po tym odbył praktykę w jednym z majątków PGR na Ziemiach Zachodnich i wreszcie nastąpił powrót do Bobrowki. Tutaj jako agronom otrzymał pracę w miejscowym POM-ie. Ojciec jego jest obecnie przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Bobrowce, a on agronomem w tej samej spółdzielni. Młody ze starym wspólnie pracują nad podniesieniem gospodarki spółdzielczej. Głoszą się pracą młody agronom Kwiatkowski. Ze wzruszeniem o niej opowiada. Przed nim stoi otworem jasna przyszłość — budowy nowej wsi, wspaniałe pole do wykazania zdobytych wiadomości.

Tutaj na polach spółdzielczych walczy o wysokie plony, o rozwój hodowli — umacnia spółdzielczą gospodarkę, służy spółdzielcom radą i pomocą. Wraz ze wszystkimi członkami spółdzielni walczy o nowe dostatnie życie na wsi polskiej.

W spółdzielni produkcyjnej ma możliwość realizowania wspaniałych planów produkcyjnych.

A wszystko to zawdzięcza Franek władzy ludowej. Dzięki niej ukończył szkołę i zdobył zawód. Jemu i jego rodzinie stworzyła władza ludowa podobnie jak tysiącom innych rodzin biednych i średniorolnych chłopów nowe warunki życia. Cóż czekało go w Polsce przedwrześniowej? Ziemni od ojca na pewno nie dostał. By więcej jak kilka arów, bo jak podzielić morgę na kilka osób. Pozostałby jedynie „łaskawy chleb“ u wiejskich wyzyskiwaczy, obszarników i kulaków tak jak zmuszony był robić przez kilkanaście lat jego ojciec.

Lata te minęły bezpowrotnie. Przed młodzieżą wiejską stoją szerokie możliwości zdobycia takiego zawodu jaki sama sobie wybierze — czeka ją praca i jasna, pewna przyszłość, nie tylko w mieście, ale również na wsi. Wiesz, spółdzielcza stwarza przed młodzieżą wiejską też właśnie przyszłość. Na młodzież wiejską czekają w spółdzielniach produkcyjnych nowe zawody — agronoma, zootechnika, specjalisty choć w trzody i bydła. Czeka ją radosna praca w kolektywnym gospodarstwie — czeka ją nowe życie.

S. P.



Szybko zbliżający się okres prac wiosennych mobilizuje rolników do zaopatrzenia się w nawozy sztuczne do tegorocznej akcji siewnej.

Na zdjęciu: Średniorolni chłopci Bernard Fularczyk i Marek Hoppa z gromady Bardzików pobierają nawozy sztuczne w magazynie Gminnej Spółdzielni w Kartuzach.

Pionier Stefan Biernacki wstąpił do partii

Hala wydziału mechanicznego zapelniała się robotnikami. Przybyli towarzysze partyjni, kławiści ZMP i ci, przyjdący zetempowcy, którzy dzisiaj mieli zostać przyjęci w poczet kandydatów partii. Zebranie było niezwykle uroczyste. Kandydaci mówili w prostych słowach, w słowach płynących z głębi serca to co myśla i czują w tej wielkiej chwili.

Stefan Biernacki, jeden ze 117 młodych robotników W K Mielec, którzy w dniach wielkiej żaloby zgłosili prośbę o przyjęcie ich w szeregi partii, podszedł do stołu i pewnie złożył na deklaracji kandydata swój podpis.

Zyciorys Biernackiego, dziecka robotniczej rodziny, był obszerny, obfitujący w wiele smutnych przeżyć. Stefan pamięta je dobrze.

Sunął — małe miasteczko w białostockim suterenu Tam, w wilgotnej suterenu mieszkał Stefan z rodziną. Oboje rodzice pracowali w zakładach przemysłu włóknia-

nego. Nędzny to był zarobek. Kilkuletni Stefan wraz z rodziną mieszkał w kłódzie. W zakładach wybuchł strajk. Wziął w nim udział i Biernacki, a młody Stefan zniósł strajkującemu co się dało: kamienie, kije, za które do dziś pamięta rany palki gumowej policjanta.

Po sformionym strajku nie było po co wracać do fabryki. Na czarnej liście wśród wielu innych znalazło się również nazwisko Biernackich. Szukali wówczas „szczęścia“ w Białymstoku. Niedługo jednak pracowali. Znów wybuchł strajk, a po nim bezrobocie.

14-letni Stefan musiał już pracować na siebie. Za odrobinę butelek w hucie szkła, zarabiał zaledwie kilkadziesiąt groszy dziennie. I już wówczas, jako młody chłopak

dostrzegł wysiłek kapitalistyczny, słuchając rozmów starszych robotników, rozumiał kto jest ich wrogiem. Rwał się do innej pracy, ale nie dla Stefanów były wówczas awanse.

Szybko natomiast postępowali awanse Stefana w odrodzonej ojczyźnie. Z ucznia w hucie szkła, którą wraz z innymi robotnikami odbudował własnymi rękami, przeszedł na samodzielnego robotnika, a wreszcie na majstra, zdobywając równocześnie na kursach zawód spawacza. Nie szczędził sił w pracy. Został przewodnikiem, wyrabiając przeciętnie 140 proc. normy.

Kiedy w październiku ogłoszono został apel Zarządu Głównego ZMP do młodzieży, Biernacki nie zastanawiał się długo. Jako pionier ochotniczego zaciągu przyjechał do mieleckich zakładów

by pracować na najtrudniejszych odcinkach w przemyśle metalowym. Dziś jako spawacz, członek pionierskiej brygady osiąga 136 proc. normy. Niedawno wstąpił w szeregi ZMP.

Biernacki mówił płynnie. Nie krępowała go, jak zwykle, obecność licznie zebranych towarzyszy. Słowa same cisnęły się na usta. „Dziś, kiedy odszedł od nas Stalin, wszyscy musimy wziąć na siebie większe obowiązki. Chcę być w szeregach partii i przodować w wykonywaniu tych obowiązków. Wszyscy, cała nasza załoga, cały polski naród skupimy się wokół naszej przewodniczki — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zespoleni bardziej niż kiedykolwiek pracować będziemy dla ojczyzny, tak jak wskazał sam Stalin. Wspólnie kroczymy bieżącą drogą, wytniętą przez Wielkiego Stalina, by nigdy nie wrócić tamte lata, nędzy i bezrobocia“.

H. N.

Uroczysta akademja dla uczczenia pamieci Klementa Gottwalda

W dniu 18 marca odbyła sie w Domu Kultury „Gornika Naf-towa” w Krośnie akademja za-lobna dla uczczenia pamieci wlednego ucznia Stalina Prezydenta Republiki Czechoslo-wackiej Towarzysza Klementa Gottwalda. Sekretarz Komitetu Powiatowego tow. Trzebnik w swym referacie mowil o zyciu i dzialalnosci zmarlego Prezydenta. Na akademji byla obecna kilkosobowa delegacja czechoslowacka.

POM w Ustrzykach Dolnych gotowy do siewu

Mimo, ze POM w Ustrzykach Dolnych nie posiada odpo-wiednich warsztatow remontowych, zaloga wymienionego za-kladu przygotowala nalezyte maszyny i sprzet rolniczy do akcji siewnej. Podczas pracy wyroznil sie tow. Wladyslaw Wojczuk, Kazimierz Mefech, Kazimierz Zen, Zygmunt Bryczek, Kazimierz Gochna i wielu innych.

Oslagnicta swe zaloga za-wadzajca dobrze prowadzonej pracy politycznej przez dyrek-cje POM i wydzial polityczny. Na naradach roboczych, na ktorych byly analizowane prace przy remontach nigdy nie za-pomniano o podkreśleniu zna-czenia sprawnego przygotowa-nia maszyny do akcji wiosennej. Zaloga POM w Ustrzykach Dolnych podjeta wspolzawodnictwo z POM-em nr 13 w Sanoku. Obecnie brigady traktorowe wyjezdzaja do prac wiosennych do spoldzielni produkcyjnych powiatu ustrzyckiego.

J. Kulacki

Jak dlugo trzeba jesza ze czekac na naprawe sieci

Mieszkanicy ulicy Dolnole-zajskiej w Jaroslawiu maja wiele klopotu ze swiatlami, gdyz w czasie podmuchow wia-tru z powodu automatycznego wy-laczania sie linii, gasna w mieszkaniach elektryczne lampy. Na nic zdaly sie dotad interwen-cje u elektrymontera Pejcherta i kierownika Kuzmifskiego w punkcie obslugi sieciowej. Usierek do tej pory nie usuni-eto, a wiatr nadal wy-lacza swiatla.

Podobnie we wsi Wietlin ko-lo Jaroslawa w dniu 22 lute-go br. na skutek burzy siec elektryczna zostala uszkodzo-na. Powiadomiono o tym natychmiast punkt obslugi siec-owej w Jaroslawiu, ale do-tychczas nikt nie dokonat na-prawy.

Kierownictwo punktu ob-slugi sieciowej w Jaroslawiu winno skonczyc z niedbal-stwem i dopilnowac, aby na-prawy zostaly natychmiast wy-konane. Trzeba rowniez, az-ebymy wladze nadrzedne naped-zy bumelantow do pracy.

E. P.

Jarmark spoldzielcy w Lesku

Powiatowy Zwiqzek Gmi-nnych Spoldzielni Samopomoc Chlopska w Ustrzykach Dol-nych przy wspoludziale wszy-stkich gminnych spoldzielni powiatu ustrzyckiego i leskie-go organizuje w dniach 24 i 25 bm. na rynku w Lesku wlo-senny jarmark spoldzielcy, ktory umozliwi ludnosci zakup towarow z roznych branzy. W 20 stoliskach chlopi wspomnianych powiatow beda mogli na-byc maszyny i narzedzia rolni-kow, meble oraz wyroby z drzewa, wyroby metalowe i porcelany, tekstyla oraz arty-kuly spozycze.

Ponadto czynne beda na tar-gu punkty skupu GS, jak np. nabialu, drobiu, makulatury o-rac surowcow wlokienniczych. Podczas jarmarku ludnosć bedzie mogla skladać skargi i zalazenia na poszczegolne za-rzady gminnych spoldzielni u przedstawicieli PZGS.

M. Greb

O lepsza wspolprace komisji z Prezydium PRN w Rzeszowie

Komisje przy prezydium rad narodowych sa jedna z form lacznosci prezydium rad narodowych z masami. Sclista wspolpraca komisji z Prezydium Rady Narodowej jest podstawa powodzenia w pracy terenowej tj. pracy przydlum z masami.

Zadaniem komisji jest ba-danie warunkow tereno-wych i przekazywanie wnio-skow do prezydium celu na-ustawienia dzialalnosci tych czy innych organow. Przy Prezydium PRN w Rzeszowie ko-misje wspolpracuja z poszczegolnymi dzialaniami. Jedna z cech tego powiazania jest w polnie ustalany plan pracy wedlug wy-tecznych otrzymywanych od Prezydium WRN. Przy ustaleniu planow komisji sa zawsze obecni przedstawiciele poszczegolnych wydzialow.

I tak: komisja rolnictwa i le-snictwa wspolpracujac z wydzialem rolnictwa i leśnictwa prowadzi prace wzroed mas chlopskich zmierzajaca do za-kladania spoldzielcnosci produkcyjnej na wsi. Komisje wlaczaja sie rowniez do zalawiania skarg i za-zalet obywateli w terenie. Ostatnio komisja komunikacji na dokonala w Budziwoju i

Trzebovnisku wywlaszczenia drog od obywateli, ktorzy je zaorali. Fakt ten spotkal sie z nonarciem miejscowej ludno-sci.

Sprawami oswiaty i szkolnic-twa oraz warunkami bytowymi nauczycieli zajmuje sie komi-sja oswiaty. Przy tej komisji niedawno zostala utworzona podkomisja do walki z chuliga-nstwem. Czlonkowie tej pod komisji wyjezdzaja do zakla-dow pracy oraz szkol i zwra-caja uwage, na wychowanie mlo-dziezy tepiac wszelkie przejawy chuligaństwa. Wnioski z kazdorazowego wyjazdu przed-kladaja Prezydium PRN.

Komisja budownictwa zajmuje sie rozbudowa spoldzielni produkcyjnych, dopilnowuje rownoczesnie, azeby przedsiab-ownictwa budowlana, w termi-nie wykonywaly powierzone im prace. Sprawami ochrony zdrowia zajmuje sie komisja zdrowia, ktora prowadzi wszel-kie akcje sanitarne jak rowniez

kontroluje ośrodki zdrowia i punkty masowego lecznictwa.

Komisja pracy i pomocy spo-licznej kontroluje natomlast warunki bytowe w internatach i bursach szkolnych oraz do-mach starcow, jak rowniez zajmuje sie przydzielaniem zapo-mog. Przy Prezydium PRN w Rzeszowie istnieje takze komi-sja porzadku publicznego, ktorej zadaniem jest stale kontro-lowanie bezpieczenstwa przed-pozarowego we wszystkich instytucjach na terenie calego powiatu rzeszowskiego.

Komisja handlu zajmuje sie pracą wszystkich delegatur CUS na terenie powiatu. W su-mie z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rzeszowie wspolpracuje 12 komisji.

Jednak w tej pracy jest jed-no powazne niedociagniecie, a to brak zrozumienia u niektorych czlonkow komisji dla waz-nosci zagadnien, jakimi zajmu-ja sie komisje. Np. nowoutwo-rzona komisja przemyslu i drob-nej wytworcznosci nie rozpocze-la jeszcze pracy poniewaz z jej czlonkami trudno dojsc do po-zrozumienia. Sa to ludzie bar-dzo powaznie zaawansowani za wodowo, ktorzy nie zawsze mo-ga znalezc czas na wspolprace z Prezydium PRN. Niemniej jednak i z tej sytuacji mozna znalezc wyjście przez zmianę stanu osobowego komisji.

Do scistej wspolpracy z Pre-zydium PRN w Rzeszowie po-winny przystapic wszystkie bez wyjatku komisje poniewaz od lacznosci komisji z Prezydium zalezal aktualna operatynosc rad narodowych w terenie, a co za tym idzie, sciste wypealnianie linii polityki partii i rzadu.

(2)

Nowe warunki kontraktacji roslin przemyslowych zapewniaja plantatorom duze korzyści

Rozwoj naszego przemyslu wymaga dostatecznego zapoatrzemienia w surowce m. in. w ro-sliny wlokniste jak len i konopie. Aby zwiekszyt obszar u-prawy roslin przemyslowych zostaly wprowadzone w zycie moca uchwalyl Prezydium Rza-du nowe, korzystne warunki kontraktacji. Podniesione zosta-ly ceny tych roslin oraz wpro-wadzono nowe warunki zapoatrzemienia plantatora w tkaniny.

Tak wiec za dostarczone 100 kg slomy linatej odziarnio nej plantator otrzymuje: w kl. I — 161 zl, w kl. II — 118 zl w kl. III — 92 zl, w kl. IV — 61 zl, ponizej kl. IV — 39 zlotych.

Za 100 kg slomy konopnej „plaskunow” i zielenicowej kl. I — 90 zl, kl. II — 80 zl, kl. III — 70 zl, kl. IV — 60 zl, po-nizej kl. IV — 50 zl. Za 100 kg slomy konopnej odziarnio nej w kl. I — 59 zl, w nlyszych — 49, 39, 29 i 24 zl.

Wzrasta rowniez cena za nasiona lnu. Za 100 kg nasion lnu placi sie 535 zl, konopi — 515 zl.

Polepszyly sie takze warunki zaopatrzemienia plantatorow w tkaniny. Sprzedawca ma prawo na byc po cenach hurtowych po-terebne mu tkaniny za 55 proc. (przy odstawie lnu) ogolnej war-tości dostarczonych surowcow, a przy odstawie konopi — za 60 proc. ogolnej wartosci.

Po podpisaniu umowy kon-traktacyjnej plantator otrzymuje z przedsiabownictwa skupu bez procentowa zaliczke na zakup nasion siewnych i nawozow sztucznych w kwocie 1.070 zl

Jak sie granuluje superfosfat

Aby zapoznac szerokie ma-sy chlopow ze sposobami prze-rabiania superfosfatu pylaste-go na granulowany Wydzial Rolnictwa przy Prezydium PRN w Przemyslu zorganizowal przed kilku dniami pokaz granulowania superfosfatu. Na pokazie obecni byli instrukto-rzy gminni, ktorzych zadaniem jest popularyzowanie po gmi-nach granulowania superfosfa-tu.

Superfosfat pylasty jest nawozem, ktory silnie pochla-niaja gleby kwasne, na skutek czego rosliny bardzo malo go pobieraja. Badania radzieckie

wykazaly, ze jesli z superfos-fatu pylastego zrobimy zia-renka (granule), wtedy daje on o wiele wziesze korzyści, albowiem jako trudniej rozpu-szczalny nie jest chloniony przez glebe, ale rozpuszczajac sie wolniej, chloniony jest przez rosliny.

Superfosfat granuluje sie w nastepujacy sposob: Na klep-sku rozsypuje sie superfosfat pylasty na grubosc 5 cm, na-stepnie polewa sie go wodą z konewki zaopatrzonej w sito i miesza sie grabkami. Przy tym trzeba zwrócic uwage, aby nie dac zbyt duzo wody. Przewaznie na 1 q. — 7 litrow wody. Po zmieszaniu grabka-mi wysypujemy superfosfat do zaprawiarki zbozowej, dokonujac mniej wiecej od 50 do 100 obrotow, zaleznie od ksztaltowania sie grudek.

Taki superfosfat wysypuje-my w miejscu przewiewnym do celu osuszenia go, po czym mozna go juz mieszac z ziarnem przygotowanym do siewu. Ziarno z nawozem nalezy zmie-szac tuż przed zasiewem, gdyz pozostawienie ziarna wraz z su-perfosfatem przez dluzszy o-kres czasu oslabiloby sie kiel-kowania nasion.

Ponadto przez granulacje superfosfatu rolnicy zyskuja wiele, albowiem 80 kg superfosfatu granulowanego oddzia-lytuje tak, jak 150 kg pyla-stego.

Tadeusz Domin

Uwaga korespondenci!

W dniu 24 bm. (wtorek) odbedzie sie zebranie klubu korespondentow m. Rzeszo-wa, w lokalu redakcji „Nowin Rzeszowskich”, II pietro, pokoj nr 13 — o godzinie 16.30.

Ze wzgledu na waznosć omawianych zagadnien, wszy-scy korespondenci proszeni sa o niezawodne i punktual-ne przybycie.

Zebrania rzeszowskiego klu-bu korespondentow odbywac sie beda w kazdy wtorek. Dzial Korespondentow Robotniczych i Chlopskich

Zglaszaj sie w terminie po dowod osobisty

Wydawanie dowodow oso-bistych w Rzeszowie, przebiega szybko i sprawnie. Jednak sprawe szybszego zalawiania i ukończenia prac zwiazanych z wydawaniem dowodow oso-bistych, hamuje opieszalosc nie-ktorych osob, ktore lekcewaza sobie zawiadomienia nie zgla-szajac sie w wyznaczonym ter-minie po odbior dowodu oso-bistego.

Dlatego tez wszystkim opie-szalym i lekcewazacym sobie te sprawy przypominamy, ze terminy uwidocznione na wz-wanialach musza byc bezwagle-dnie przestrzegane.

Zglaszajacy sie po dowod osobisty, winien posiadac po-kwitowanie o zlozeniu ankie-ty.

Czy zaniesl juz zlom metali niezelaznych do najblizszego punktu skupu?

ty, karte meldunkowa oraz stemple, ktore mozna nabyt we wszystkich agencjach pocztowych, placowkach PKO, wydzialach i referatach rad na-rodowych, kasach sadowych itp.

Ci wszyscy, ktorzy juz o-trzymali dowody osobiste, win ni przedlozyc je w zakladzie pracy, celem potwierdzenia za-trudnienia. Kierownik per-sonalny zaawidacza zatrudnienie lub zwolnienie w rubryce „ad notacje dotyczace miejsca pra-cy”, uzywajac do tego specjal-nej pluczatki. Innych uwag kie-rownikowi personalnemu czy-nic nie wolno.

W wypadku zgonu posta-dacza dowodu, rodzina zmarle-go zobowiazana jest oddac do wiod osobisty wladzom MO.

Dowod osobisty nalezy zaw-sze nosic przy sobie i odpow-lednio chronic go przed za-szczeniem lub zaginieniem.

F. G.

Komunikaty

W czaste od 24 do 30 bm. pre-zydium rad narodowych za po-sernictwem komisji rejestracyjnych beda przeprowadzaly druga re-jestracje mezczyzn — przedpobo-roych urodzonych w 1934 roku.

Przedpoborowi powinni zglosic sie do rejestracji osobiscie w lo-kalu komisji rejestracyjnej w Rze-szowie przy ul. Langiewicza nr 3 w godzinach od 7 do 15 z doku-mentami stwierdzajacymi:

1. Tozsamosc (dowod osobisty).
2. Wykształcenie (ostatnie swia-dectwo szkolne).
3. Zawod (specjalnosć w zawo-dzie).
4. Miejsce pracy i zajmowane stanowisko.
5. Przynaloznosć do organizacji spolecznych.
6. Przeszkolenie wojskowe.
7. Przeszkolenie w dziedzinie wy-chowania fizycznego.
8. Zgłoszenie sie do pierwszej rejestracji.

Blizsze dane dotyczace drugiej rejestracji rozplakatowano na te-renie miasta.

Pełnomocnik Prezydium WRN do spraw rekrutacji mlodziży na pierwszy rok studiow w kraju po-daje do wiadomosci, ze powiatowe i miejskie komisje rekrutacyjne na studia w kraju rozpoczely juz swe prace. Siedziby powiatowych i miejskich komisji rekrutacyj-nych mieszaja sie w wydzialach oswiaty prezydium powiatowych i miejskich rad narodowych. Komi-sje rekrutacyjne przystapily juz do przyjmowania zgloszen kan-dydantow na pierwszy rok studiow.

Absolwenci szkol srednich ogol-nokszaltacyjnych i zawodowych z lat ubieglych, ktorzy pragna roz-poczac studia w biezacym roku winni zlozyc ankiety i karty kan-dydata w powiatowych wzglednie miejskich komisjach rekrutacyj-nych do dnia 16 kwietnia 1953 r.

Obwieszczenia

DYREKCYJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE

podaje do wiadomosci, ze na podstawie Dekretu o przewozie prze-sytek i osob kolejami z dnia 24 grudnia 1952 r. ogłoszonego w Dz. U. R. P. L. Nr 4 z dnia 16 stycznia 53 r. poz. 7 art. 15 od dnia 1 marca br. obowiazuje na PKP PLANOWANIE PRZEWOZU PRZESYLEK DROBNYCH.

Klienti kolei obowiazani sa skladać na stacjach (eksp. kolej.) pism-ne zgloszenia zplanowanych do przewozu koleja przesytek drob-nych z rownoczesnym przedlozeniem wypelnionych listow przewo-zowych. Zgloszenia te i wypelnione listy przewozowe powinny byc dostarczone stacji (eksp. kolej.) najpозniej kazdego czwartku do godz. 16-tej i maja obejmowac wszystkie przesytki drobne jakie nadawca zamierza dostarczyc do przewozu w nastepnym tygodniu. Szczegolowych informacji udziela ja wszystkie stacje i ekspedycje kolejowe.

LACTOSAN

Preparat wapniowo-sodowy oczyszczonej kazeiny z mleka odluszczzonego. Podaje sie dzieciom przy biegunkach i zaburzeniach trawiennych.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO pokwitowanie ankie-tyzacji do dowodu osobistego na nazwisko Maslak Franciszek. G-336

ZGUBIONO dowod tozsamosci ko-nia wydany przez gm. Cimolas — Kosierowski Franciszek. G-339

ZGUBIONO dowod osobisty wy-dany na nazwisko Botowiec Fran-ciszek. G-338

ZGUBIONO legitymacje kolejowa wydana przez Dyrekcje Okregow-a Krakow na nazwisko Filas Stefania. G-337

Wtorek

24 MARCA

RZESZOW
Dyzur nocny: Apteka Spoleczna nr 4, ul. Dabrowskiego 56, tel. 10-34

Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzko 6, tel. 68.

Straz Pozarna: ul. Mickiewicza 16, tel. 68

JAROSLAW
Pogotowie Ratunkowe: ul. Ponia-towskiego 29, tel. 69

PRZEWORSK
Pogotowie Ratunkowe: ul. Kolejo-wa 150, tel. 69

DEBICA
Pogotowie Ratunkowe: ul. Gawry-sia 2, tel. 69

LUBACZOW
Pogotowie Ratunkowe: ul. Swieto-czewskiego 7, tel. 69

PRZEMYSL
Dyzur nocny: Apteka Spoleczna nr 61, ul. 1 Maja 20

Pogotowie Ratunkowe: ul. Tar-nawskiego 6, tel. 68

Straz Pozarna: ul. Wodna 18, tel. 588

KROSNO
Pogotowie Ratunkowe: ul. Stasz-ka 4, tel. 69

Straz Pozarna: Rynek 1, tel. 89

SANOK
Pogotowie Ratunkowe: ul. Daszy-nskiego 15, tel. 69

JASLO
Pogotowie Ratunkowe: ul. Czac-kiego 3, tel. 69

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Las” — ko-media w 5 aktach — poczatek 9 godz. 18-tej

WOJEWODZKI DOM KULTURY: (ul. Okrzl 7) — „Godzien lito-sci” — komedia A. Fredry w wy-konaniu zespołu artystycznego WDK. Poczatek o godz. 19-tej.

Muzeum

MUZEUM OKRĘGOWE W RZE-SZOWIE: Rynek 6 — otwarte od godz. 10 — 15-tej.

MUZEUM PRZEMYSKIE: Plac Czackiego 3 — otwarte od godz. 10 — 14

MUZEUM W ŁANCUCIE — otwar-te od godz. 9 — 15-tej.

KINA

APOLLO: (ul. Dymnickiego 3) — „Mitria Kokor” (prod rumuń-skiej) — godz. 17,30 i 20,15

PRZODOWNIK: (ul. Pstrowskiego) — „Biały kiel” (prod. radzieckiej) godz. 17 i 19

JAROSLAW — Gdynia: „Mitria Kokor”

MIELEC — Bajka: Sekretarz Rej-komu

DEBICA — Uolecha: Pod niebem Sycylii

PRZEMYSL — Olimpia: Futro pa-na Krugera

PRZEMYSL — Baltyk: Rozapiewa na dolina

KROSNO — Pionieri: Kariera w Garyzu

(Uwaga: repertuar kin podajemy wedlug wykazu otrzymanego z Centrali Wynajmu Filmow w Rzeszowie, ul. Lwowska nr tel. 14-22)

Druk. Rzesz. Zakl. Graficzny S-4-10115